

Obrałem odpowiedni kurs, bez pomocy nawigacji
Dawno straciłem luz, w chuju mam jak na to patrzysz
Życie obrócili w gruz niektórzy koledzy z branży
Oni chcieli mieć ten luz, wpychali nosy w zaspy
Bo jeśli chcesz być fajny, to musisz być jak reszta
Pić wodę na skrzynki i wciągać w kilometrach
Widzę tych zjedzonych typów w każdym mieście na Backstage'ach
Byli jak Rysiek z Klanu, pewności dodała im chemia
Ja na trzeźwo łapię taką fazę, że myślisz, że ćpałem
I jeśli masz tak samo, to masz u mnie drzwi otwarte
Gości co bujają w chmurach sprowadzam na parter
Bo umysł mam czysty i nie jestem narkofanem
Miłuję hip-hop, rap moim fachem
Zawsze odmawiam gówna, lamusy mają zgache
I nie pierdol mi, że ćpałeś i że była niezła jazda
Masz 3 dychy na karku, a gadasz jak bydło w gimnazjach

Kto ma otwarte drzwi, a kto nawet niech nie puka
Z kim można działać, a komu nie ufać
Ja widzę wszystko, mnie nie oszukasz
Jeśli znasz inna prawdę chętnie Ciebie posłucham

Kto ma otwarte drzwi, a kto nawet niech nie puka
Z kim można działać, a komu nie ufać
Ja widzę wszystko, mnie nie oszukasz
Jeśli znasz inna prawdę chętnie Ciebie posłucham

Poglądy i wartości mam sprecyzowane jasno
Wiem komu drzwi otworzyć, a komu łeb przytrzasnąć
Cecha słabych ludzi to na swój temat kłamstwo
Znałem takich, latali z pożyczoną maską
Teraz chcą ją zdjąć i głosić ludziom prawdę
Pewnie nie powiedzą o tym, że mylą prawdę z fałszem
Ja nie czuję złości, ja po prostu nimi gardzę
Jadę powoli do celu, bo jadę kurwa walcem
Siemano jestem Łukasz, znany jako Paluch
Chcesz pogadać w cztery oczy? Lepiej przedawkuj Relanium
Pierdole sentymenty, nie pamiętam starych czasów
Bo jeśli chcesz mnie dymać, to włączam opcję 'kasuj'
Sumienie mam czyste, zawsze grałem fair
A jakiś chuj pierdoli, że chodziło o fejm
O liczbę zer, co stoją po pierwszej cyfrze
Chowaj hajsy do kielni, bo cenisz hajs ponad życie

Kto ma otwarte drzwi, a kto nawet niech nie puka
Z kim można działać, a komu nie ufać
Ja widzę wszystko, mnie nie oszukasz
Jeśli znasz inna prawdę chętnie Ciebie posłucham

Kto ma otwarte drzwi, a kto nawet niech nie puka
Z kim można działać, a komu nie ufać
Ja widzę wszystko, mnie nie oszukasz
Jeśli znasz inna prawdę chętnie Ciebie posłucham

Znałem tych typów, zanim poznał ich mikrofon
Niestety znam ich dzisiaj, wkurwia mnie jak się wożą
Wymienili mózgi na kranówkę sodową

Zamiast Intercity mają do hajsu pociąg
Masz drzwi otwarte jak nie odbija Ci palma
Chcesz się wywyższać to wypierdalaj na Harvard
W stosunku do ludzi nie kumam pojęcia 'gwiazda'
Jeśli myślisz tak o sobie, to już jest zjebana jazda
Nie masz szacunku dla obcych, brakuje dla swoich
Kurwo, wiesz, że to wiem i wyczuwam, że się boisz
Wielki prawdziwku, nie znasz na osiedlu boisk
A w rapie pierdolisz o ładowaniu naboii
Nawet jak jesteś zdrowy to gadasz kurwa przez nos
Mówisz ile kopert zajebałeś przez nos
Ktoś Cię wyczuje i poznasz czym jest przemoc
Lepiej być sobą niż pozowanym mordercą

Kto ma otwarte drzwi, a kto nawet niech nie puka
Z kim można działać, a komu nie ufać
Ja widzę wszystko, mnie nie oszukasz
Jeśli znasz inna prawdę chętnie Ciebie posłucham

Kto ma otwarte drzwi, a kto nawet niech nie puka
Z kim można działać, a komu nie ufać
Ja widzę wszystko, mnie nie oszukasz
Jeśli znasz inna prawdę chętnie Ciebie posłucham